Rok III. Luty 1897. Nr. 2.

SS. EUCHARISTIA

czasopismo religijne.

Wychodzi raz na miesiąc.
15 każdego miesiąca.

TU ES SACERDOS
IN AETERNUM
SECUNDUM ORDINEM
MELCHISEDECH.
(Ps. 109.)

T PATER
ALES QUAERIT
QUI ADORENT EUM
IN SPIRITU
ET VERITATE.
(Joan. IV. 23).

Venite, adoremus!

Organ Towarzystwa Kapłanów polskich adoracyi Przenajświętszego Sakramentu.

Z poleceniem Władzy Kościelnej.

TREŚĆ: Bractwo Przenajśw. Sakram. — O modlitwach i ceremoniach przy Mszy św. — Zaofiarowanie się euch. nawyższego kapłana — Nauka św. Tomasza z Akwinu o Najśw. Eucharystyi. — Uwiadnmienia. —

Prenumerata: w Austryi rocznie: 1 zł. 80 ct. — w Księstwie Pozn. mk. 3.30 — w Rosyi rs. 2.

Członkowie Towarzystwa Kapłanów Adoracyi Przenajświętszego Sakramentu płacą tylko: rocznie w Austryi 1 zł. a. w. — w Niemczech 2 marki — w Rosyi rs. 1·50.

Tylko kapłani i klerycy mogą to pismo prenumerować.

Ogłoszenia od wiersza petitem [lub jego miejsca] 10 ct. wal. austr.
Rękopisów przyjętych do druku Redakcya nie zwraca.
Redakcya, Administracya i Ekspedycya: ks. LUDWIK DĄBROWSKI, proboszcz o. ł. w Bruckenthal p. Uhnów.

Bractwo Przenajśw. Sakramentu,

uwagi praktyczne

w celu udzielenia pomocy i rady do zakładania tegoż Bractwa w parafiach.

Bractwa są to instytucye wielkiej wagi, jako ożywiające ducha chrześcijańskiego w parafii. Przeglądając Konstytucye pontyfikalne, regulujące wszystko, co do zaprowadzenia i działania Bractw, niepodobna nie zauważyć, że Ojcowie święci położyli Bractwo Przenajświętszego Sakramentu w rzędzie osobnym, o wiele wyżej nad inne Bractwa i pobożne Stowarzyszenia. Aby ułatwić rozszerzenie się tegoż, nadali mu ustawy nakazujące wszystkim innym poszanowanie. W tem postępowaniu Papieży upatrują najlepszy dowód, do potwierdzenia niezrównanej wyższości Bractwa Przenajświętszego Sakramentu.

1) Ustawa Klemensa VIII, podług której mają być Bractwa zaprowadzane i członkowie przyjmowani, powiada, że nie może istnieć kilka Bractw tego samego nazwiska w dwóch parafiach jednego miasta ani w dwóch miejscowościach, któreby nie były rozdzielone przestrzenią przynajmniej 4 kilometry wynoszącą; to jednak, jak orzekł Paweł V. (Konstytucya cum certus 3. listop. 1606) tudzież Święta Kongregacya Odpustów (7. lutego 1607) nie dotyczy Bractwa Przenajświętszego Sakramentu. Przeciwnie, upragnionem jest, aby było ono zaprowadzone w każdym parafialnym kościele, pomimo, że tam istnieją już inne Bractwa.

2) Inna ustawa powiada, że, Bractwa, które zostały zaprowadzone kanonicznie przez biskupa, muszą, chcąc korzystać z łask i przywilejów arcybractw tego samego celu i tego samego nazwiska, być przyjęte do tychże Arcybractw i otrzymać dyplom przyjęcia.

Ta ustawa nie dotyczy Bractwa Przenajśw. Sakramentu. Samo ustanowienie biskupa wystarcza, a ipso facto Bractwo uczestniczy we wszystkich przywilejach Arcybractwa rzymskiego, założonego w kościele Świętej Maryi Mniejszej.

Z tych ustępstw i okresów, w których je Papieże ogłosili, wyciągam dwa wnioski: Bractwo Przenajświętszego Sakramentu nie spełnia nigdy podwójnego urzędu; nie może przeszkodzonem być przez żadne inne Bractwo; nie może być przez żadne zastąpionem, tak wzniosłym jest jego cel, tak wybitnym jest jego przedmiot, non obstante quod ibi reperiatur jam erecta quaelibet alia Confraternitas.

Co więcej, pragnieniem Kościoła jest aby wszędzie, gdzie się znajduje Tabernakulum z Przenajśw. Sakramentem, zbierali się wierni chrześcijanie, aby nad Nim czuwać i oddawać Mu pokłon, do którego ma prawo. Nie jest to przesadą. Wszakże, podług praw istniejących w Kościele od trzech wieków, Przenajśw. Sakrament nie może być przechowany jak tylko w kościołach parafialnych i w klasztorach; w klasztorach Bractwo nie jest potrzebne, a raczej istnieje tak samo przez się, bo dla duszy Bogu poświęconej, przywilej mieszkania pod jednym dachem z Panem Jezusem łączy się z oddawaniem Mu jak najczęstszego hołdu. Zostają więc tylko Tabernukula w każdej parafii; co do tych, Kościół święty pragnie, aby były centrum Bractwa Przenajśw. Sakramentu: immo desideratur ut erigatur in qualibet ecclesia parochiali. Aby dopomódz do spełnienia tego pragnienia, zdawało nam się użytecznem streścić wskazówki praktyczne jaknajkrótsze i jaknajjaśniejsze: 1) Co powinien wiedzieć kapłan, chcący założyć Bractwo Przenajśw. Sakramentu w parafii; 2) Czego potrzeba nauczyć wiernych. co do praktyk, korzyści i odpustów Bractwa Przenajśw Sakramentu.

Czyli inaczej, jakiem jest, w Bractwie Przenajśw. Sakramentu zadanie proboszcza lub dyrektora; jakie są obowiązki stowarzyszonych.

I. Pouczenia potrzebne dyrektorowi: Zaprowadzenie kanoniczne Bractwa. — Organizacya. — Zebranie członków. — Działalność. — Przywileje.

Zaprowadzenie Bractwa. — Jak proboszcz ma postąpić, aby zaprowadzić Bractwo Przenajśw. Sakramentu w parafii?

Nic prostszego i łatwiejszego. Spisawszy statuta Bractwa, odsyła je do Biskupa dyecezyi a przez to samo, że statuta zostają potwierdzone i Biskup upoważnia zaprowadzenie Bractwa, wchodzi ono w uczestnictwo wszystkich przywilejów, odpustów i łask, które udzielone zostały lub będą udzielone w przyszłości Arcybractwu rzymskiemu Świętej Maryi Mniejszej. Więcej niepotrzeba niczego. Nie ma potrzeby dowiadywania się, czy to Bractwo nie istnieje gdzie w sąsiedztwie; — nie ma też potrzeby pisać do Rzymu lub gdziekolwiek bądź indziej, aby przyjęcie do Arcybractwa uzyskać.

Co do statutów, łatwo zrozumieć, że nie możemy ich podać w zupełności: każdy proboszcz musi zważyć podług okoliczności, co najlepiej się da zastósować w parafii. Poradzimy tylko, aby

były ułożone krótko, po prostu i dokładnie: jeźli są długie lub skomplikowane wierni ich nawet nie zrozumieją.

Wykazać w tych Statutach cel Bractwa — ćwiczenia obowiązkowe i doradzone (wykazać trzeba zarazem co należy rozumieć pod tymi wyrazami) — korzyści — odpusty — organizacyą dla rozwoju Bractwa. (Biskup ma prawo, podług bulli Klemensa VIII, quaecumque §. 5, zbadać statuta i urządzenia i zmienić je podług potrzeb miejscowych).

Dalej mówić będziemy o ćwiczeniach i odpustach zajmując się tem, co głównie stowarzyszonych dotyczy.

Parę słów powiemy o organizacyi — zebraniu członków — działalności Bractwa.

Organizacya. — Są parafie, gdzie Bractwo się rządzi radą złożoną:

1) z dyrektora, którym jest proboszcz lub jego zastępca;

2) z prezydenta i wiceprezydenta, którzy czuwają nad wypełnieniem ustawy upomnieniem, radą i dobrym przykładem, uprzedzają proboszcza o nadużyciach, któreby trzeba było poprawić i starają się o wypełnienie orzeczeń Rady co do przyjęcia, zmiany lub wykluczenia rozmaitych spraw;

3) z sekretarza, który utrzymuje księgi;

4) ze skarbnika, który zbiera ofiary i wkładki;

5) z jednego lub kilku infirmarzy, obowiązanych do odwiedzania chorych i zmartwionych i niesienia im pomocy dusznej i cielesnej.

Rada, przynajmniej pierwszy raz jest mianowana przez dyrektora. Radni są współpracownikami Dyrektora. Dobrze jest zgromadzać ich od czasu do czasu, aby ich zagrzać na nowo do gorliwości dla chwały Przenajśw. Sakramentu i zbawienia współbraci.

W innych parafiach, szczególnie małych, Dyrektor zastrzega sobie zarząd Bractwem i przybiera tylko moderatorów lub dziesiętników, aby mu dopomagali do utrzymywania stosunków z Braćmi i czuwali nad działalnością Bractwa.

Zbieranie członków. — Przychodzę do punktu, w którym powinienem być szczególnie bardzo krótkim i ścisłym, chcę powiedzieć do zebrania członków dla założenia lub odnowienia Bractwa.

Jakże sobie postapić, aby zebrać członków?

To dzieło gorliwości przedewszystkiem: gorliwość jest niewyczerpaną w wynajdywaniu środków pracy dla chwały Boga i zbawienia bliźnich.

Kilka podam tylko wskazówek: Można założyć Bractwo Przen. po Jubileuszu lub Misyi, przy sposobności 40-godzinnego nabożeństwa, któremu się wówczas nada więcej jeszcze świetności.

Stowarzyszenia rzemieślnicze, kółka katolickie, szkoły, zakłady, różne stowarzyszenia dostarczą naturalnie członków Bractwu: wystarczy ich tylko zebrać. Nawet w parafiach, gdzie duch chrześcijański jest najbardziej osłabiony, znajdzie się kilka dusz pobożnych: Wybornym środkiem zbierania członków Bractwu Przen. Sakramentu jest zapisywanie dzieci, przynajmniej jako kandydatów, nazajutrz po Pierwszej Komunii.

Nie zapominajmy, że w tem dziele, ktore jest przedewszystkiem dziełem pobożności i modlitwy, modlitwa dużo może. (Czcigodny ksiądz proboszcz z d'Ans, aby skłonić swych parafian ku Bogu, zaczął od niewiast: kazał im modlić się wspólnie. Wieczorem w niedzielę kilka parafianek otaczało jego konfesyonał. Kazał im mówić z nim razem Różaniec. Usłuchały z zadowoleniem. Tak było, co niedzielę i pomału zaprowadzono Bractwo Różańcowe. Sprawa kapłana świętobliwego była wygraną; bractwo Różańcowe utorowało drogę Bractwu Przenajśw. Sakramentu).

Jeden punkt był przedmiotem dyskusyi: Czy przyjmować do Bractwa Przen. Sakramentu chrześcijan, którzy nie odbyli spowiedzi wielkanocnej. — Dla dobra parafian nasuwa się odpowiedź przecząca, to byłoby zgorszeniem. — Gdyby, w niektórych okolicach można się było spodziewać stąd dobrych rezultatów możnaby przyjąć, to już zależy od orzeczenia proboszcza.

Teraz słowo o przypadkach wykluczenia. Mały Podręcznik Bractwa Przenajśw. Sakramentu mówi o tym przedmiocie, (Manuel de la Confrérie du Très-Saint Sacrament, imprimé à Rudez, librairie barrère. Broché 25 centimes; relié 50 cent.; par la puste 10 cent. de plus); Powiada on na stronicy 17: „Sława wszystkich wymaga, aby nie cierpiano członków, którzy zamiast dawania dobrego przykładu, byliby zgorszeniem parafii i wstydem Bractwa. Otóż Rada lub Dyrektor wymaże ich bez zwłoki:

1) Jeźli zwykle i bez przyczyny zaniedbują brać udziału w zgromadzeniach miesięcznych;

2) Jeźli nie odbywają Spowiedzi i nie przyjmują Komunii Wielkanocnej;

3) Jeźli należą do stowarzyszeń bezbożnych lub też podejrzanych".

W końcu, co do sposobu przyjmowania, nie potrzeba na to osobnych ceremonii, wystarczy zapisanie imienia w księgę.

Ktokolwiekbądź może napisać w imieniu proboszcza. Jeźli członkowie w tym dniu przyjmują Komunię świętą dostępują odpustu zupełnego; lecz chociażby tego nie uczynili, byliby ważnie wpisani i mieliby prawo do odpustów.

Działalność. — Aby życie Bractwa zapewnić, nie można zadowolić się poleceniem tej lub owej praktyki religijnej, które Ojcowie święci odpustami ubogacili; często, gdy, pobożność się osłabi, i te praktyki upadają. Trzeba 1. ustanowić zebrania, jak naprzykład, Mszą miesięczną, adoracyą miesięczną, procesyą miesięczną z Przen. Sakramentem. Takie zebrania regularne stowarzyszonych zapalają nabożeństwo ku Przenajśw. Sakramentowi tem bardziej, że to daje sposobność wygłaszania nauki o Przenajśw. Eucharystyi. (Pobożna praktyka wystawienia prywatnego sprzyjałaby bardzo zbieraniu się parafian około Przenajw. Sakramentu i mogłaby być duszą Bractwa). Ceremoniał tych zebrań jest dowolny, dyrektorowi chodzi tu tylko o to, aby członkowie byli zagrzewani i zbudowani.

Następnie, aby więcej zainteresować braci, trzeba 2. ustanowić wkładkę roczną, chociażby najmniejszą; jest ona zdaje się nam potrzebną. Statuta Bractwa jednego dyecezyi Rodez tak się wyrażają: „Wkładka roczna 10 groszy aż do lat dwudziestu pięciu, a 25 groszy dla starszych, ma być oddawaną w ręce skarbnika, w niedzielę, wśród oktawy Bożego Ciała, na wspomaganie potrzebujących współbraci i na Msze za dusze członków zmarłych, a od czasu do czasu i za żyjących“. Statuta Bractwa założonego w parafii Świętego Piotra w Besancon powiadają:

„Każdy brat i siostra złożą co roku na ręce sekretarza, skarbnika, wśród oktawy Bożego Ciała 60 groszy na wydatki Bractwa. Jeźliby kto nie uiścił wkładki, lub nie zamówił Mszy w ciągu trzech lat, trzeba go najpierw upomnieć, a jeźli to nie pomoże wymazać z katalogu; chyba, że ubóstwo jego stałoby na przeszkodzie. W tym razie Rada ma orzeknąc, co zrobić wypada“.

Powyższe przytoczenia wystarczą do wykazania potrzeby i użytku wkładek: msze za zmarłych członków Bractwa; msze za członków żyjących; pomoc członkom ubogim; wydatki Bractwa.

Dobrzeby też było, gdyby przez te wkładki członkowie przyczyniali się do czci Przenajśw. Sakramentu, jak utrzymywanie lampy przed Przenajśw. Sakramentem, sprawianie bielizny, świec, kwiatów, utrzymywanie czystości ołtarza i świątyni, będącej przybytkiem Przenajśw. Sakramentu.

Ustawa potwierdzona przez Pawła III, w jego konstytucyi Dominus noster z 30. listopada 1569 r. powiada, że bracia powinniby przykładać starania, by dostarczyć świec ut Sacramentum hujusmodi tam in dicta Minerva, quam singulis aliis parochialibus ecclesiis urbis hujus, ea qua decet veneratione in loco honorifico et honesto, lampadibus accensis, diu noctuque conservaretur et custodiretur. (Bullar., t. I. str. 729).

Oto artykuł I dawniej ustawy Bractwa Przen. Sakramentu w dyecezyi Limoges: „Bractwo to będzie szczególnie ustanowione, aby miało staranie o ołtarzu, gdzie się przechowuje Przen. Sakrament, aby utrzymywało lampę dzień i noc płonącą, aby starało się o oliwę, jeźli fabryka (Ecclesiae) dostarczyć jej nie może". Statuta Bractwa Przen. Sakramentu z dyecezyi Alby powiadają w artykule 2.: „Bractwo czuwać będzie nad czystością przedmiotów dotyczących Przen. Sakramentu, ono utrzymywać będzie lampę, która ma płonąć zawsze w kościołach".

W końcu, dla czegożby, jak w każdem Bractwie nie miano rozdawać od czasu do czasu małych książeczek, któreby służyły do utrzymywania i rozwijania znajomości i miłości ku Przenajśw. Sakramentowi? *To właśnie praktykuje się skutecznie w dziele* rozszerzenia Wiary, w *stowarzyszeniu Dzieciątka Jezus świętego* Franciszka Salezego, gdzie rozdają co miesiąc broszurki.

Przywileje. — 1) W procesyach z Przenajśw. Sakramentem Bractwo to ma prawo pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi Bractwami, chociażby te ostatnie od najdłuższego czasu w danem miejscu istniały (Acta S. Sedis. t. II. str. 296; i t. XVII. str. 128) 2) Procesya z Przen. Sakramentem może się odbywać w trzecią niedzielę każdego miesiąca, w kościołach, gdzie Bractwo jest ustanowione. Ojcowie święci nadali odpusty biorącym udział w tych procesyach. 3) Czytamy w sprawozdaniach Kongresu eucharystycznego we Fryburgu: „Jedną z pobudek, dla których trzebaby wszędzie ustanawiać Bractwo Przen. Sakramentu, jest cenny przywilej, nadany temuż przez bullę pontyfikatu, a tym jest Wystawienie Przenajśw. Sakramentu, gdy który z członków kona. Wiedząc, że w chwili tej największej walki, ten, który zwyciężył szatana i przez którego ma się być za chwilę osądzonym, jest miłosiernie wystawiony na Swoim ołtarzu, znajduję się pociechę, nadzieję i siłę. To właśnie, zdaje mi się podnieść może Bractwo Przenajśw. Sakramentu w oczach narodów, szczególnie, jeźli się korzysta z przywilejów udzielonych tą bullą". — 4) Liczne odpusty nadawane zostały przez Ojców ŚŚ. członkom Bractwa

Przen. Sakramentu. Te wszystkie odpusty, tak zupełne jak i częściowe mogą być ofiarowane za dusze w czyścu zostające w sposobie wstawiennictwa. (Benedykt XIV. 13. września 1749; Pius IX, 13. lipca 1853. Katatalog odpustów).

O modlitwach i ceremoniach
przy Mszy świętej.

Rozpoczęcie Mszy.

Rubryka: De principio Missae, et confessione facienda, Sacerdos, cum primum descenderit sub infimum gradum Altaris, ubi stans in medio, junetis manibus ante pectus, extensis et junctis pariter digitis, et pollice dextro super sinistrum posito in modum crucis (quod semper servatur quando junguntur manus, praeterquam post consecrationem), detecto capite, facta prius Cruci, vel Altari profunda reverentia, vel si in eo sit Tabernaculum Sanctissimi Sacramenti, facta genuflexione, erectus incipit Missam. Nim wejdziemy w szczegóły naszych wyjaśnień ceremoniału Mszy, nie będzie nie użytecznie, jeżeli damy przegląd ogólny i jakby klucz zebrania tych świętych ceremonii. Błogosławiony Albert Wielki tak dzieli Mszę świętą: Rozpoczyna przypomnieniem, że historya ludzkości dzieli się na trzy epoki. Podczas pierwszej, ludzie, którzy czują ciężące na nich przekleństwo i karę grzechu pierworodnego, wzdychają do przyjścia obiecanego Messyasza. Pokolenia, następujące po sobie, podają sobie pocieszającą nadzieję Zbawiciela zapowiedzianego; a w miarę jak upływają wieki, zwiększa się i pragnienie Zbawiciela.

Druga epoka, otwierająca się przyjściem Mesyasza obejmuje czas bardzo krótki, bo czas życia ziemskiego Pana Jezusa, nie obejmuje nawet połowy wieku; ale jakiż cudowny wpływ nie przestaje wywierać na losy narodów, jakież wspomnienia zachowuje wśród rodu ludzkiego! Śmierć Jezusa Chrystusa zamyka tą epokę drugą.

Trzecia epoka ciągnąć się będzie aż do skończenia świata. Ona nie zapełniona ani oczekiwaniem Messyasza ani nauczaniem Słowa, które Ciałem się stało; ale posiadaniem Zbawiciela w Przen. Eucharystyi.

Msza przedstawia w skróceniu dzieje świata, dzieli się na trzy części:

Pierwsza część przypomina nam gorące pragnienie, z jakiem Patryarchowie oczekiwali przyjścia Mesyasza, to wspomnienie bu-

dzi w nas upragnienie, by ujrzeć jaknajrychlej na ołtarzu naszego Zbawiciela.

Drugą część pozwala nam słyszeć coś z nauk, które Jezus-Chrystus niegdyś wygłaszał do zebranego wokoło Siebie ludu.

Trzecia wreszcie część wprowadza nas w posiadanie Samego Jezusa Chrystusa pod postaciami eucharystycznemi.

Jednem słowem, Msza, podług Alberta Wielkiego, jest to Jezus Chrystys upragniony; — Jezus Chrystus nauczający; — Jezus Chrystus w posiadaniu.

Inni autorzy upatrywali w różnych częściach Mszy różne okoliczności Męki Zbawiciela. Wychodząc z zasady, że całe Jego życie było ofiarą, od Wcielenia aż do śmierci, uważają Jego trzydzieści dwa pierwszych lat jako dalsze przygotowanie do ofiary krzyżowej i upatrują to przygotowanie w pierwszej części Mszy świętej, od Introit aż do Ofertoryum. Boleści poniesione w zbliżaniu się Męki i agonia w ogrodzie Oliwnym stanowią blizkie już przygotowanie i bezpośrednie, ktore przedstawia druga część Mszy świętej od offertoryum aż do *Te igitur*, początku Kanonu. Po tych pierwocinach krwawej ofiary następuje biczowanie, cierniem koronowanie i modlitwa Zbawiciela za zbawienie ludzi nim rozciągnął się na drzewie krzyżowem; to właśnie przypomina modlitwa coraz to gorętsza kapłana za grzeszników, w trzeciej części Mszy od Kanonu aż do Podniesienia. Godziny spędzone przez Jezusa Chrystusa na krzyżu Jego śmierć i pogrzeb są wyrażone w czwartej części Mszy świętej, od Podniesienia aż do Komunii. Wreszcie Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie znajdują się usymbolizowane w ostatniej części Mszy od Komunii aż do ostatniej Ewangelii.

Ks. Segur przedstawia nam inne uwagi. Możnaby, powiada on, rozdzielić Mszę świętą na dwie części: na rytuały poprzedzające właściwą Mszę, od początku aż do Konsekracyi; i następujące po Konsekracyi aż do końca. Pierwsze są przygotowawcze do świętej ofiary; drugie są uzupełniające. Między nimi, jakby szczyt, jakby centrum jest Konsekracya, która obejmuje właściwą ofiarę eucharystyczną.

Rozbierając trochę więcej, można jeszcze rozróżnić w rytuałach, przygotowawczych trzy części, przygotowanie pokutnicze, u stóp ołtarza; potem rytuały święte od Introit do offertoryum, przedstawiające w pewien sposób ogólną jedność religii chrześcijańskiej, jedynej religii Aniołów, człowieka niewinnego, Patryarchów, Synagogi i Ewangelii; w końcu rytuały od offertoryum do

Kanonu lub Konsekracyi, gdzie są przedstawione wyraźniej stosunki jedności starego Zakonu z nowym. Również rozbierając obrzędy uzupełniające świętą ofiarę, rozpoznać tam można znów dwa działy. Pierwszy zaczyna się od Konsekracyi i kończy się na Pater noster; wyraża on nadewszystko połączenie pierwszego przyjścia Zbawiciela z drugiem, chwalebne Królestwo Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła i naszą przyszłą chwałę.

Tak Msza święta jest wielkim dramatem, obejmującym w swym symbolizmie wspaniałym wszystkie wieki wybranych wszystkich czasów, całe dzieło Boga, zupełną tajemnicę Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła.

Odprawianie liturgiczne Przenajświętszej ofiary, podług motywów historycznych i wewnętrznych da się podzielić na dwie części: 1) służbę Bożą ogólną i przygotowawczą (Missa catechumenorum) i 2) Ofiarę właściwą (Missa fidelium); ta znów dzieli się na trzy części: Ofiarowanie, Konsekracyą i Komunię. Posłuchajmy świętego Tomasza: In hoc Sacramento totum cryterium nostrae salutis comprehenditur, ideo prae ceteris Sacramentis cum majori solemnitate agitur. Ante celebrationem hujus mysterii primo quidem praemittitur praeparatio quaedam ad digne agenda ea quae sequnutur... Consequenter acceditur ad celebrationem mysterii, quod quidem et offertur ut sacrificium et consecratur et sumitur ut sacramentum. Unde primo peragitur oblatio; secundo consecratio oblatae materiae; tertio ejusdem perceptio.

Co do nas, nie zaniedbując zwracania uwagi na te punkta, które udzielają nam zbawiennych wskazówek i rzewnych natchnień, pójdziemy za więcej logiczną tradycyą, dzielącą Mszę świętą na sześć głównych części na:

1) Przygotowanie publiczne u stóp ołtarza; — 2) Nauki i modlitwy od Kollekty do końca Credo; — 3) Ofiarowanie; — 4) Kanon lub Konsekracya; — 5) Przygotowanie do Komunii i Komunia; — 6) Dziękczynienie.

Zaofiarowanie się eucharystyczne najwyższego Kapłana.

Punkt 1. Jezus Chrystus na Ołtarzu ofiaruje się, jako Ofiara uwielbienia; kapłan ma się łączyć z tą ofiarą.

Człowiek rozumny, król widzialnego stworzenia, powinien uwielbiać Boga dla Jego doskonałości, w szczególności dla Jego

najwyższego panowania nad wszechświatem, który stworzył, który utrzymuje. Jak? — Przez ofiarę? — Cóż ofiaruje? — Ofiarę czystą. — Gdzież ją znaleść? — Szukaj, mówi Augustyn święty ofiary, któraby Jego godną była. — Serce twoje nie jest czystem, ręce twoje są skalane, czyż On potrzebuje krwi cielców?

Miłość Jezusa Chrystusa przychodzi tu w pomoc. „Ecce venio“ — On się ofiaruje, nas ofiaruje wraz z Sobą. — Człowiek to przedstawia się jako ofiara, to jest człowiekiem, co do naszej natury, ale to ofiara niepokalana, godna Boga. Oto, ofiaruje się na krzyżu, na ołtarzu. Jakież uwielbienie! Bóg wyniszczony, wyznający panowanie Ojca: „Tyś jest wszystkiem, ja jestem niczem. Stawiam się w stan nicości.“ Pod postaciami sakramentalnemi, gdzie widzisz człowieka, nie mówiąc już o Bogu-Człowieku? Jeźli upokorzył się w łonie Marvi, jeźli upokorzył się na krzyżu, cóż powiedzieć o upokorzeniu ołtarza?

Ofiara dobrowolna. — Wynalazek niezrównany miłości. Umiera nie umierając; zostaje u stóp Ojca jakby umierający.

Ofiara nieustająca. — Haec quotiescumque feceritis. Hoc facite in meam commemorationem.

Ofiara powszechna. — In omni loco. Wszędzie, o każdej godzinie dnia i nocy jedna Ofiara jest składana.

Kapłan jedyny. — Tylko jedna jest Ofiara, jeden kapłan. A my? My stanowimy jedno z tym kapłanem przy ołtarzu. Corpus meum. Calix sanguinis mei. Kto mówi? człowiek? — Nie. Jezus Chrystus. Tymczasem vox quidem, vox Jacob. Głos wychodzi z ust człowieka, ale moc od Jezusa Chrystusa. On nie ofiaruje się bezemnie; ja nie ofiaruję bez Niego. — Jakież połączenie! Chrześcijanin, alter Christus. A kapłan? Chrystus sam. — Czegoż to połączenie po mnie wymaga? — Zupełnego podobieństwa z moim Kapłanem. Pontifix, innocens, impollutus, segregatus. On jest kapłanem dla uwielbienia; ja także. On uwielbia ile tylko może. A ja? — On wyniszczony na Ołtarzu. Jakiż przykład pokory? Jakiż okropny kontrast między urzędem kapłaństwa a pychą! — On zostaje umierającym, — ja powinienem zostawać ofiarowanym. To warunek mego z Nim połączenia w kapłaństwie. Jakiż powód do żalu, postanowień, podziękowań.

Punkt 2. Jeszcze Chrystus ofiaruje się na ołtarzu jako Ofiara eucharystyczna.

Drugim obowiązkiem człowieka względem Boga jest dziękczynienie. — Gratias agamus Domino Deo nostro. — Dignum et justum est. Tak, godnem jest, bo Twoja wielka godność na to

zasługuje; sprawiedliwem jest, bo prawo Twoje obowiązuje nas do tego; słusznem jest, światło naturalne nas o tem poucza; zbawieniem jest, gdyż dotyczy własnego naszego interesu. — Tak; ale quid retribuam? Trzebaby dać z mego. — Quid habes, quod non accepisti? Mój Boże, nie mam nic, cobym mógł ofiarować Tobie; ani uwielbienia nawet godnego Ciebie.

Cóż uczynić? — Calicem salutaris accipiam et nomen Domini invocabo. Nic nie mam; ale Dominus retribuet pro me.

Jakże? Aż do doskonałości. Poszanowanie dobrodziejstwa następuje po tegoż poznaniu; On je zna na wskróś. Miłość dobroczyńcy quae placita ei facio semper. Wspomnienie, dziękczynienie, wzajemność: On wszystkie te obowiązki spełnia w ofierze Ołtarza, a z jakąż dokładnością! Nie brakuje tu niczego, aby Bóg był zadowolony, a człowiek, jeźli chce, już nie jest niezdolnym do wdzięczności.

Kapłan stanowi jedno z Chrystusem; niechże przybierze Jego myśli, Jego pragnienia, niech się ofiaruje z miłości. Wolne użycie naszej woli jest jedynem dobrem w mocy naszej będącej. Tej tylko Pan Bóg od nas wymaga. Praebe cor tuum mihi. Bóg miłuje, aby być umiłowanym. Jeźli Go kocham z całej duszy, wdzięczność moja nie jest mniejszą od dobrodziejstwa. Jeźli kocham w połączeniu z Jezusem Chrystusem, wdzięczność moja dorównywa dobrodziejstwu, gdyż wszystko za wszystko. Oddaję, za dary Boże, hołd Boży. O kapłanie, jakaż pociecha! Co do kapłaństwa stanowisz jedno z Jezusem Chrystusem. Jakaż podziwienia godna równość między twoją miłością, twoją ofiarą, a wielkością i miłością twojego Boga. Ale także jakie przeciwieństwo, jeźli połączenie jest tylko pozornem! jaka niewdzięczność! jakie nieszczęście!

Punkt 3. Jezus Chrystus ofiaruje się na ołtarzu jako Ofiara pojednawcza.

Msza jest ofiarą ważącą winy „która sprawia, powiada Sobór Trydencki, że gdy się zbliżamy do Boga z bojaźnią i uszanowaniem, z sercem czystem i wiarą prawdziwą, otrzymujemy miłosierdzie i znajdujemy łaskę pomocy w potrzebach naszych“.

Grzech obraża Boga i ubliża Jego chwale; zniewaga i niesprawiedliwość. On wyraża zmazę i nakłada dług. Bóg staje się nieprzyjacielem i wierzycielem, zadosyćuczynienia za grzech wymaga więc: złączenia serc i wynagrodzenia krzywdy.

Trzeba zaspokoić Boga i spłacić dług.

Człowiek tu nic uczynić nie może, zbyt zły, aby się ugiąć, zbyt ubogi, aby zadosyćuczynić.

Ofiara przychodzi w pomoc. Hic est sanguis, qui pro multis effundetur, in remissionem peccatorum.

1. Jakże ofiara zaspakaja?

Ołtarz krwawy, ciało drgające, krzyż Eucharystya. Czy Bóg ma upodobanie w tym widoku? — O tak! aby sprowadzić od nienawiści do przebaczenia, trzeba zadośćuczynić nienawiści przez ukaranie przedmiotu, który zawinił, tchnąć miłość przez złożenie w ofierze przedmiotu miłego. To dzieło ofiary.

a) Ona zadosyćczyni. — Grzech zasługuje na ból i na śmierć; Ofiara cierpi i umiera.

b) Zadośćczyni zupełnie. — Jedność zniszczona przez obrazę jest na nowo wprowadzona przez cierpienie; ofiara podaje wszystkie przymioty doskonałej pokuty, godność, świętość, szacunek, miłość. Si sanguis hircorum... quanto magis!...

2. Ofiara spłaca długi.

Ona daje Bogu wszystko, Jezus Chrystus jest tu prawdziwym pokutnikiem. Jego dobra, Jego osoba, Jego życie, wszystko tu oddane na krzyżu, na ołtarzu. Maiorem charitatem nemo habet. Zadaniem kapłana jest zbierać to, czem zapłacić dług trzeba, ut offerat. Jeżli omieszka, Bóg czyni mu wyrzuty: Non accendistis ex adverso neque opposuistis murum. Któryż czas potrzebował więcej tych wykupicieli? Niestety! gdzież oni są? Ofiarujemy Jezusa Chrystusa, a nas samych?...

Ofiara naprawia złe. Patientiam habe, omnia reddam. Dzięki Mszy świętej możemy to powiedzieć.

Wszystko, co grzech odebrał, ofiara oddaje. Grzech doprowadza stworzenie do nieposłuszeństwa Bogu; Ofiara skłania Boga do przebaczenia stworzeniu; grzech, oddalenie się od Boga; ofiara poświęcenia się Bogu; etc.

3. Naprawia z nadwyżką. O felix culpa! Ileż wartości w ofierze Mszy świętej! W jakimże stopniu są zasługi tejże? — Obfitość nieskończona, Miserationes ejus super omnia opera ejus.

Punkt 4. Jezus Chrystus na Ołtarzu ofiaruje się jako ofiara przebłagalna.

Jak nam Boga potrzeba, to wiemy. Nic lepiej Go dla nas nie usposabia, jak ofiara. Bona est oratio eum jejunio. Jeźli nie mam żadnego prawa do łaski, Jezus Chrystus mi go udziela. Złączeni razem, modlitwy nasze się jednoczą. Czy mogę się lękać odtrącenia? Bóg jest Sędzią; ofiarą moją mogę Go przejednać;

On jest nieprzyjacielem, mam Go czem przebłagać. Placabo illum muneribus. Nie ma granic wartość ofiary. To ocean bez dna i bez brzegów. Obtulit holocaustum et prohibita est plaga.

Nieszczęścia publiczne, nieszczęścia prywatne; lekarstwem przeciw nim jest ofiara.

Jakżeby Bóg mógł się oprzeć ofierze własnego Syna?

Przez tę ofiarę

1. Człowiek podoba się Bogu. Jakaż postawa błagającego! Gethsemani — procidit in faciem... A Msza! Jeźli Bóg podobał sobie w pokucie Niniwitów, Jezus Chrystus wyniszczony pod postaciami nie miałby się Mu podobać?... Jeszcze trzeba naśladować Ofiarę. Ophni, Phinees... erat peccatum grande nimis.

2. Ona dotyczy Boga. Stan Ofiary już Go wzrusza. Patrz, jak żebracy pokazują swą nędzę. Obojętni wzruszyć się muszą. A przyjaciel, a Bóg, a Ojciec! Respice in faciem Christi tui. — Spojrzyj na ołtarz! —

3. Ona jedna Boga zasługą Swoją: to pokora głęboka, miłość czuła, posłuszeństwo doskonałe, ufność bez granic, wytrwałość niestrudzona. — Trzeba uczestniczyć w tych cnotach. Jakież źródło zasługi! Jaka nauka! — Abyśmy poszli za nią, i stanowili jedną ofiarę z ofiarą Ołtarza. Jakaż pewność zbawienia!

Nauka św. Tomasza z Akwinu o najśw. Eucharystyi

Część I. **O sakramencie Eucharystyi w ogóle.**

(III. Pars. Quaestio LXXIII).

(Ciąg dalszy).

„Igitur non est audendum dicere aliquid nec etiam cogitare de supersubstantiali occulta Deitate praeter ea quae divinitus nobis in sanctis eloquiis sunt expressa“. *De Div nominibus: c. I. (Pseudo Dyonisius.)*

Kwestya ta 73. jest niejako przygotowawczą do następnych. Należy ona ściśle do traktatu, a jednak ponieważ daje tylko wstępne wiadomości przedmiot jej nie jest jednolitym, lecz trzy można w niej rozróżnić części. Pierwsza o ile Eucharystyi jest właściwą nazwą Sakramentu, druga część tłómaczy nam o ile Eucharystya jest potrzebną do zbawienia, trzecia zaś część obejmuje krótko materyał Dogmatu Eucharystyi o ile ten jest zawartym w podaniu

i piśmie św. I tak rozbiera znaczenie nazw jakiemi nazywano ten Sakrament, objaśnia w Piśmie św. zawartą historyę ustanowienia tego Sakramentu, i figury jakiemi ona w starym Zakonie oznaczona była omawia. Komentatorowie po Koncylimu trydenckiem żyjący poprzedzają zwykle tę kwestyę przygotowawczym traktatem: de reali praesentia. Ponieważ zaś naszym przedmiotem jest przedstawić nie całą nauką kościoła, lecz tylko wytłumaczyć naukę św. Tomasza i objaśnić, nie możemy oddalać się od przedmiotu obranego, który sam dobrze opracowany całe dzieło by zająć musiał; chociaż najważniejsze punkta tej kwestyi z pewnością w ciągu traktatu poruszymy. — Przystąpujemy więc wprost do pierwszego artykułu.

Art. I. „Czy Eucharystya jest Sakramentem?“ [1])

§. 1. *Dowód św. Tomasza.*

Czytający to pytanie, będzie myślał może że św. Tomasz odpowie na nie mnóstwem dowodów z Pisma św., Ojców kościoła i t. d. Tymczasem w samym artykule nie ma ani jednego dowodu z wyżej przytoczonych, lecz krótkie tylko rozumowanie w jaki sposób jest ona Sakramentem: t. j. w sposób duchownego pożywienia. Lecz przypomnijmy, sobie że św. Tomasz jest scholastykiem — a zaraz zrozumiemy dlaczego taką, a nie inną daje odpowiedź. Pytania tego nie trzeba rozumieć w ten sposób. Jakie dowody ma na to kościół katolicki że Eucharystę nazywa Sakramentem, lub że Eucharystya jest sakramentem; lecz gdzie leży właściwy powód i przyczyna że Eucharystya jest Sakramentem. Jednem słowem z pojęcia Sakramentu i Eucharystyi wyprowadza św. Doktór dowód że Eucharystya jest Sakramentem.

Jesto to w każdym razie dowód, ale do zrozumienia jego trzeba pierwej wierzyć w tę tajemnicę; nowy dowód że stanowisko św. Doktora w Sumie teologicznej jest zupełnie odmiennem od stanowiska jakie zajął w Sumie contra Gentes.

Dowodem tej uwagi którą do zrozumienia artykułu uczynić musiałem, jest dowód poprzedzający wywód teologiczny t. zw. „sed contra“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Defide: Conc. Later. IV, c. Firmiter; Florentinum „Decretum pro Armenis; Catech. Trid. P. II. C. IV. 7. Trident. s. XIII cf. Denzinger-Euchiridron: 309; 339; 865; 590 etc.: Katschthaler Teol. Dogm. Tomus 3 a. De Euchar. P. II. C. III. et. II. 2. n. 459. sq. — Loca paralella D. Thomae; IVD. VIII., Q. I. A. I. q. 1; IV. C. Gent. c. 61; I., II. Q CI. A. IV. 2.; i inne mniej ważne.

Uwiadomienia.

Okólnik Dyrekcyi krajowej P. A. Austro-Węgiersk. P. S. adm. Rerd. Domine! Veniunt Eucharistiani in Austriacam ditionem. Bulsoni in Tyrolide (Bozen) primam sedem figunt. Ex hoc monasterio novitiatum continente ad omnes terras etiam hungaricas, polonicas, bohemicas venient. Fundate hoc monasterium, fratres P. A. 120.000 fl. v. a. necessarii sunt. Fere viginti millia florenorum jam adsunt. Habemus in Austria circiter 5000 Sodales, in Germania etiam circiter 5000 Sodales. Si quivis Sodalis austriacus 10 fl. aut ipse dat aut in sua parochia colligit, fundatum est monasterium. Fratres fundate, colligite, uberes fructus promittit Jesus, Rex noster eucharisticus, veniens in Sacra Nocte. Dona accipit quivis director dioecesanus et infrairptos.

Vindobonae die Nat. Jesu Chr. 1896.

Carolus Krasa Wien VII/3.
Altlerchenfeld.

Uprasza się członków P. A., którzy są wpisani do Towarzystwa pod Nr. 5000—8000, — aby zechcieli odprawić Mszę św. roczną w miesiącu lutym za wszystkich zmarłych członków Towarzystwa. -- Odprawienie Mszy św. należy zaznaczyć na libellum adorationis dwoma krzyżykami.

Do redakcyi Eucharystyi nadesłał Przew. Ks. J. Suwada Prob. w Luszowicach koło Dąbrowy 5 złr. na światło dla klasztoru Przew. SS. Franciszkanek N. S. we Lwowie — 5 złr. na klasztor Eucharystyanów. Bóg zapłać!

Na miesiąc marzec!

Już wyszła z druku prześliczna książeczka pod tytułem:

„ŚW. JÓZEF“

Sto siedmdziesiąt opowiadań nadzwyczajnych wypadków, świadczących o potężnej przyczynie św. Józefa

Cena 1 egzem. 1 złr. 25 ct.

Do nabycia w Administracyi Eucharystyi **Bruckenthal p. Uhnów.**

Właściciel, wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Ks. L. Dąbrowski**, proboszcz ob. łac. w Bruckenthal p. Uhnów.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, we Lwowie.